

Sygn. akt: III U 976/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Bożena Beata Bielska |
| Protokolant: | starszy sekretarz sądowy Małgorzata Laskowska |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2014r. w O.

sprawy z odwołania K. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o rentę socjalną

na skutek odwołania K. R.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 13 maja 2013r. **znak** (...)

orzeka:

1. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje K. R. prawo do renty socjalnej na okres od 1 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2016r.;
2. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji;
3. przyznaje adw. M. C., prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w O. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych oraz podatek Vat od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie odwołującego z urzędu.

UZASADNIENIE

W dniu 13.06.2013r. K. R. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13.05.2013r., nr (...), odmawiającej mu prawa do renty socjalnej, w którym wniósł o przyznanie mu tego świadczenia. W uzasadnieniu wskazał, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane na podstawie błędnej i niekompletnej opinii lekarza orzecznika ZUS z dnia 06.05.2013r., według której nie da się ustalić, iż całkowita niezdolność do pracy powstała w okresie od 03.04.1986r. do 01.09.2005r. Zdaniem skarżącego okoliczności te mogą być udowodnione poprzez zeznania świadków oraz opinią lekarzy specjalistów z dziedziny psychiatrii.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie podnosząc, że zarówno Lekarz Orzecznik ZUS, jak i Komisja Lekarska ZUS stwierdziła, że odwołujący jest całkowicie niezdolny do pracy okresowo do 31.01.2014r., a niezdolność ta powstała w dniu 31.08.2007r., tj. w wieku 21 lat. Ponadto stwierdzono brak danych do ustalenia, że naruszenie sprawności organizmu powstało w okresie od 03.04.1986r. do 01.09.2005r., dlatego całkowita niezdolność do pracy nie powstała przed ukończeniem 18 roku życia, ani w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25 roku życia, co jest wymagane w ustawie o rencie socjalnej. Wobec powyższego decyzją z dnia 13.05.2013r. prawidłowo odmówiono K. R. prawa do renty socjalnej.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Z akt rentowych wynika, że K. R. (ur. (...)) w dniu 08.01.2013r. złożył w ZUS wniosek o rentę socjalną.

W celu ustalenia stopnia niezdolności do pracy i daty jej powstania ubezpieczony skierowany został na badanie lekarskie przez lekarza orzecznika ZUS, który w orzeczeniu z dnia 24.01.2013r. stwierdził całkowitą niezdolność do pracy okresowo do 31.01.2014r. i jednocześnie wskazał, że niezdolność ta powstała w dniu 31.08.2007r. (tj. w wieku 21 lat). Ponadto lekarz orzecznik stwierdził brak danych do ustalenia, że naruszenie sprawności organizmu powstało w okresie od 03.04.1986r. do 01.09.2005r.

Z powyższym orzeczeniem ubezpieczony nie zgodził się i złożył sprzeciw do Komisji Lekarskiej ZUS w W.. Również Komisja Lekarska w orzeczeniu z dnia 06.05.2013r. ustaliła u K. R. całkowitą niezdolność do pracy okresowo do 31.01.2014r. i wskazała, że niezdolność ta powstała w dniu 13.08.2007r. Także Komisja stwierdziła, że brak jest danych do ustalenia, iż naruszenie sprawności organizmu powstało w okresie od 03.04.1986r. do 01.09.2005r.

Wobec powyższego zaskarżoną decyzją z dnia 13.05.2013r. ZUS odmówił K. R. prawa do renty socjalnej.

W ocenie Sądu odwołanie K. R. jest zasadne.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27.06.2003r. o rencie socjalnej (Dz.U.2013.982 j.t.) renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało: przed ukończeniem 18 roku życia; w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia albo w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Zgodnie z art. 5 tej ustawy, ustalenia całkowitej niezdolności do pracy dokonuje lekarz orzecznik ZUS, na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Definicja osoby niezdolnej do pracy zawarta jest w art. 12 ust. 1-3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza, iż jest nią osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

W aktach rentowych odwołującego się znajduje się orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 25.07.2012r., z którego wynika, że K. R. od marca 2007r. zaliczany jest do osób u umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (k. 3 a.r.).

Skuteczność odwołania K. R. była uzależniona od ustalenia, czy naruszenie sprawności organizmu, skutkujące całkowitą niezdolnością do pracy powstało w okresach wskazanych w art. 4 ustawy o rencie socjalnej, tj. przed ukończeniem 18 roku życia, albo w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25 roku życia. W celu ustalenia powyższego Sąd przeprowadził dowód z akt rentowych, opinii biegłych sądowych lekarzy, dokumentacji ze szkoły średniej oraz zeznań świadków.

Postanowieniem z dnia 03.07.2013r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu psychologii i psychiatrii (k. 8 a.s.).

Odwołujący został zbadany przez biegłych sądowych w dniu 20.07.2013r. W opinii z dnia 10.08.2013r. biegli z zakresu: psychiatrii J. W. i psychologii H. P. wskazali, że K. R. cierpi na schizofrenię paranoidalną w stadium względnej poprawy i jest całkowicie niezdolny do pracy zarobkowej od 01.03.2007r do 31.01.2014r.

W uzasadnieniu biegli wskazali, że początkowa data powstania inwalidztwa to 01.03.2007r., z dokumentacji medycznej, a szczególności z historii choroby z PZP w O. wynika bowiem, że opiniowany przejawiał ostre zaburzenia psychotyczne już około 4 miesiące wcześniej, niż wskazywał ZUS („biegał po pokoju, wyskakiwał przez okno, nie można było się z nim porozumieć”), jako chory i mało krytyczny nie chciał się zgłosić do lekarza. Natomiast nie da się ustalić inwalidztwa na okres wcześniejszy, a tym bardziej na rok 2005. W ocenie biegłych przedstawione przez opiniowanego i jego matkę w czasie wywiadu dane, że już w szkole średniej wykazywał zaburzenia, poparte zaświadczeniem dyrektora, nie są typowe dla schizofrenii czy innych chorób psychicznych. Tego typu zachowania zdarzają się nagminnie i nie świadczą o chorobie psychicznej. W tym wieku dorastania wiele osób pogarsza się w nauce lub nawet porzuca szkołę - co nie znaczy, że są chore psychicznie. Odwołujący ukończył szkołę, i jeśli nawet z pewnymi trudnościami, to nie można uznać, że powodem tego była w pełni rozwinięta choroba, która później doprowadziła do inwalidztwa (k. 12 - 15 a.s.).

Do powyższej opinii organ rentowy nie zgłosił zastrzeżeń. Pełnomocnik odwołującego wniósł natomiast o przesłuchanie świadków na okoliczność daty powstania naruszenia sprawności organizmu i niezdolności do pracy.

Sąd uwzględnił ten wniosek i na rozprawie w dniu 01.04.2014r. dopuścił dowód z zeznań świadków R. G., B. S., R. W. i S. S..

Świadek B. S., która jest babką odwołującego zeznała, że problemy z K. R. zaczęły się w szkole średniej. Matka odwołującego narzekała, że K. źle się zachowuje, nie uczy, wagaruje, sięga po alkohol. Świadek zeznała, że gdy odwołujący w szkole średniej przyjechał do niej na ferie, to w dzień spał, chodził nocami, palił papierosy, mówił sam do siebie, był podenerwowany, szybko się irytował, ciężko było z nim się porozumieć, nie chciał rozmawiać. Gdy mu się coś nakazało, żeby coś pomógł, to obiecał, że to zrobi, ale za moment powiedział, że jest zmęczony i idzie spać.

Świadek S. S., dziadek odwołującego, zeznał, że zapamiętał jeden dzień - to było w ostatnim roku szkolnym, kiedy odwołujący przyjechał na wielkanocne ferie. Świadek wówczas ładował węgiel do piwnicy a odwołujący miał mu pomóc, ale w pewnym momencie powiedział, że go głowa boli, poszedł do letniej kuchni i tam się położył. Świadek zauważył wydobywający się dym, poszedł i zobaczył, że od niedopałka papierosa zapaliła się cerata i stół, świadek ugasił pożar. S. S. zeznał też, że odwołujący budził się w nocy, domagał się wówczas papierosów, był agresywny, świadek musiał mu je dać. Świadek uważał, że odwołujący nie nadaje się do pracy i już więcej nie prosił go o pomoc. Także z zeznań tego świadka wynika, iż K. R. w szkole podstawowej był grzeczny, normalny, spokojny a sytuacja zmieniła się w trakcie szkoły średniej, bowiem odwołujący wstawał i chodził, palił papierosa, kładł się na wersalkę, a potem znowu wstawał i chodził, nadto sam ze sobą rozmawiał, bardzo niewyraźnie, w dzień spał, a nocami chodził, tylko czasami z odwołującym można było normalnie porozmawiać. Z zeznań świadka wynika, że, często widywał K. R., gdyż w okresie szkoły średniej przyjeżdżał bardzo często w weekendy, przyjeżdżał też w ferie i w wakacje.

Świadek R. G., ciotka odwołującego, zeznała, że K. R. był pogodnym chłopakiem, zawsze wesołym. Od drugiej klasy szkoły średniej zaczął się jednak zmieniać, dziwnie się zachowywał, nie chciał z nikim rozmawiać, zamykał się w pokoju, większość czasu przesypiał, w szkole omijał lekcje, wagarował. Potem było coraz gorzej, zaczynał opryskliwie odzywać się do innych, wyskakiwał oknem, zamykał się w sobie, dużo palił, ale każdy myślał, że to młodzieńcze zachowanie, jakaś miłość zawiedziona. Świadek zeznała też, iż odwołujący czasami ręce miał na głowie i uśmiechał się sam do siebie, miał tiki, drżały mu ręce a gdy miał wezwanie na komisję wojskową to chciał wyskoczyć z okna.

Świadek R. W., który był wychowawcą K. w liceum w L. zeznał, że odwołujący skończył to liceum w późniejszym terminie, tzn. nie zdawał matury, dopiero w sierpniu zdawał egzaminy poprawkowe kończące liceum a matury w ogóle nie zdawał. Zeznał nadto, iż w trakcie nauki szkolnej odwołujący bardzo się zmienił. Na początku był miłym, sympatycznym i koleżeńskim chłopcem, lubił sport. Problemy zaczęły się w drugiej klasie, po półroczu, zaczął wagarować, palił duże ilości papierosów, był ciągle przemęczony, przysypiał na lekcjach. Siedział w ostatniej ławce, był

apatyczny, wręcz agresywny dla kolegów. Nie chciał chodzić do kina z klasą, bo twierdził, że nie może patrzeć na ekran. Świadek zauważył również, że K. siedząc sam w ławce mówi sam do siebie. Świadek zaznaczył, iż wszyscy myśleli, że to wiek dojrzewania i że to z czasem przejdzie.

W toku postępowania Sąd na wniosek pełnomocnika odwołującego zwrócił się do szkoły, do której uczęszczał odwołujący z zapytaniem, czy K. R. korzystał z pomocy psychologa. W odpowiedzi Sąd uzyskał pismo z Centrum (...) w S., z którego wynika, że z odwołującym w maju roku szkolnego 2003-2004 pedagog szkolny, B. K., przeprowadziła jedną rozmowę na temat złych ocen wynikających ze złej frekwencji a na następne spotkania odwołujący nie zgłaszał się, o czym informowano wychowawcę klasy.

Sąd zwrócił się też do (...) Centrum (...) w P., gdzie odwołujący leczył się, do nadesłania dokumentacji z tego leczenia. W odpowiedzi nadesłano dokumentację z lat 2007-2009.

Mając powyższe dowody, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii klinicznej w celu ustalenia, kiedy powstała niezdolność odwołującego do pracy i kiedy nastąpiło naruszenie sprawności organizmu odwołującego, skutkujące tą całkowitą niezdolnością.

W opinii z dnia 26.07.2014r. biegłe z zakresu psychologii H. P. i psychiatrii M. F., na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej, po przeprowadzonym w dniu 26.07.2014r. badaniu K. R. oraz po analizie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, w tym zeznań świadków stwierdziły, że u opiniowanego występuje całkowita niezdolność do pracy zarobkowej. Początek całkowitej niezdolności do pracy jest trudny do określenia, ale na pewno powstała ona w trakcie nauki w szkole średniej, tzn. przed 01.09.2005r. i istnieje nadal do 31.12.2016r.

W uzasadnieniu biegłe wskazały, że odwołujący cierpi na ciężką chorobę psychiczną - schizofrenię paranoidalną. Był trzy razy hospitalizowany psychiatrycznie. Po raz pierwszy trafił do oddziału psychiatrycznego z powodu pobudzenia i agresji w dniu 13.08.2007r., którą to datę ZUS przyjął jako początek powstania całkowitej niezdolności do pracy. Biegłe wskazały, iż w karcie informacyjnej z pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej podano, że zmienił się psychicznie od kilku miesięcy - wycofał się z kontaktów z rówieśnikami, zrezygnował z pracy, był beczynny. Po analizie materiału dowodowego z rozprawy sądowej z dnia 01.04.2014r. wiadomo zaś, że opiniowany zmienił się psychicznie już pod koniec klasy drugiej szkoły średniej. Pojawiły się u niego objawy dezorganizacji psychicznej, halucynacje słuchowe oraz poważne zaburzenia funkcjonowania złożonego ze wzmożoną męczliwością psychiczną, sennością w ciągu dnia, a niepokojem ruchowym w nocy, apatią, abulią, anhedonią. Palił duże ilości papierosów. Zaniedbał naukę i kontakty towarzyskie. Doszło do poważnego załamania jego linii życiowej. Obecnie systematycznie leczy się psychiatrycznie. Jest dość spokojny w zachowaniu, w nastroju i napędzie nieco obniżonym, afektywnie zblednięty, spowolniały psychoruchowo, z nieznacznym lękiem i niepokojem, w formalnym kontakcie werbalnym, nieufny, podejrzliwy, bez halucynacji słuchowych (ostatnie tydzień wcześniej). W związku z powyższym biegłe uważają, że ciężka choroba psychiczna u opiniowanego i związana z nią całkowita niezdolność do pracy powstały w trakcie nauki w szkole średniej, tj. przed 01.09.2005r.

Do powyższej opinii zastrzeżenia złożył organ rentowy. Podniósł, iż problemy szkolne potwierdzone w wywiadach od rodziny nie wskazują jednoznacznie na ich związek ze schorzeniem, nie mają jednoznacznie charakteru objawów psychotycznych. Załamanie linii życiowej nie nastąpiło już w trakcie nauki, po ukończeniu szkoły podjął naukę w studium ochroniarskim, odbywał staż operatora maszyn. W karcie informacyjnej z 2007 istnieje informacja o zmianie psychicznej ubezpieczonego na kilka miesięcy przed przyjęciem, tj. przed 13.08.2007r., nie ma zaś danych o objawach chorobowych przed 09.2005. W konkluzji wniósł o powołanie innych biegłych.

Sąd na rozprawie w dniu 21.10.2014r. na podstawie art. 217 § 3 kpc oddalił powyższy wniosek uznając, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie jest wystarczający do wydania orzeczenia.

W niniejszej sprawie zostały wydane dwie opinie: z dnia 10.08.2013r. przez biegłych: z zakresu psychologii H. P. i psychiatrii J. W. oraz z dnia 26.07.2014r. ponownie przez biegłą psycholog H. P. (która zmieniła swoje ustalenia) i psychiatrę M. F..

Zdaniem Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zeznania świadków, dane ze szkoły odwołującego przemawiają za przyjęciem jako podstawy rozstrzygnięcia opinii wydanej przez drugi zespół biegłych w dniu 26.07.2014r.

W ocenie Sądu wnioski zawarte w opinii z dnia 26.07.2014r., wydanej przez psycholog H. P. i psychiatrę M. F. należało podzielić w całości. Została ona bowiem wydana po przeprowadzeniu badania przedmiotowego odwołującego i wnikliwej analizie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – w tym zeznań świadków, którzy opisywali zachowania odwołującego z okresu szkoły podstawowej i średniej. Opinia ta została wyczerpujący sposób uzasadniona. Zauważyć przy tym trzeba, że w wydawaniu tej opinii brała udział psychiatra H. P., która uczestniczyła w wydawaniu pierwszej opinii w sprawie i która – wobec dostarczenia nowych dowodów (pisma ze szkoły, zeznań świadków) zmieniła swoje stanowisko i uznała odwołującego za okresowo całkowicie niezdolnego do pracy jeszcze w okresie przed 01.09.2005r.

Opinia biegłych z dnia 27.06.2014r. jest oparta o dane wynikające z zeznań świadków - członków najbliższej rodziny, tj. R. G., B. S. i S. S. i wychowawcy R. W.. Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie podkreślali, że do drugiej klasy szkoły średniej K. R. nie przejawiał niepokojących zachowań, był normalnym, wesołym i miłym chłopcem. Problemy zaczęły się w drugiej klasie szkoły średniej, kiedy zaczął wagarować, sięgał po alkohol, palił dużo papierosów, w dzień był ospały, apetyczny a chodził w nocy, rozmawiał sam ze sobą, był agresywny w stosunku do otoczenia. Powyższe zeznania są spójne, logiczne i wzajemnie potwierdzają się, a za ich wiarygodnością przemawia także pismo z Centrum (...) w S., o przeprowadzeniu rozmowy pedagoga szkolnego z odwołującym. Zeznania w/w świadków wskazują, że K. R. zmienił się psychicznie już w okresie nauki w szkole średniej, pojawiły się u niego objawy dezorganizacji psychicznej, halucynacje słuchowe oraz poważne zaburzenia funkcjonowania złożonego ze wzmoczoną męczliwością psychiczną, sennością w ciągu dnia, a niepokojem ruchowym w nocy. Wszyscy świadkowie podkreślali, iż takie zachowania odwołującego traktowali jako wyraz buntu nastolatka i nie sądzili, iż są to objawy choroby psychicznej. Należy dać wiarę świadkom w tym zakresie, bowiem nie są specjalistami, nie mają odpowiedniej wiedzy medycznej aby dane objawy przypisać do odpowiedniej jednostki chorobowej. Zarówno matka odwołującego jak i jego ciotka wskazywały, iż impulsem do podjęcia leczenia odwołującego był dopiero incydent, w trakcie którego chciał on wyskoczyć przez okno.

W ocenie Sądu podnoszone przez ZUS zarzuty do opinii biegłych z dnia 27.07.2014r. nie są zasadne. Wprawdzie brak jest dokumentacji medycznej z leczenia odwołującego sprzed 2007r., lecz brak tej dokumentacji został dostatecznie wyjaśniony przez zeznania świadków, którzy zeznali, że nie wiedzieli, iż dziwne zachowania odwołującego są objawem choroby.

W przekonaniu Sądu odmienna ocena stanu zdrowia odwołującego dokonana przez ZUS, nie zawiera konkretnych i przekonujących argumentów podważających miarodajność drugiej opinii biegłych i nie może decydować o zasadności dopuszczenia dowodu z kolejnego zespołu biegłych. Wskazać też należy, że zarówno doktryna jak i orzecznictwo stoją na stanowisku, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (wyrok SN z 4.08.1999 r, I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 479).

Należy podnieść, że opinia sporządzona przez pierwszy zespół biegłych (opinia z dnia 10.08.2013r.), w której biegli z zakresu: psychiatrii J. W. i psychologii H. P. wskazali, że całkowita niezdolność do pracy powstała od dnia 01.03.2007r., nie może stanowić podstawy orzekania. Biegli co prawda także rozpoznali u odwołującego schizofrenię paranoidalną, jednakże nie wypowiedzieli się co do tego, czy naruszenie sprawności organizmu K. R. powstało okresach wskazanych w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27.06.2003r. o rencie socjalnej. Nadto wydawali opinię w oparciu o niepełny materiał dowodowy, gdyż jeszcze przed przesłuchaniem świadków.

W ocenie Sądu w/w materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków, stanowią wystarczającą podstawę do ustalenia, iż naruszenie sprawności organizmu odwołującego powstało w okresie nauki w szkole średniej, tzn. przed 01.09.2005r. Należy więc podzielić stanowisko biegłych zawarte w opinii drugiego zespołu biegłych, tj. opinii z dnia 27.07.2014r.

Według art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27.06.2003r. o rencie socjalnej przysługuje ona osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało m.in. przed ukończeniem nauki w szkole średniej.

W świetle powyższego K. R. spełnia wymogi niezbędne do przyznania prawa renty socjalnej, wobec czego na podstawie art. 477¹⁴ §2 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującemu prawo do renty socjalnej na okres od miesiąca złożenia wniosku (01.01.2013r.) do dnia 31.12.2016r.

Stosownie do treści art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującemu prawo do renty, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego co do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010 roku, II UK 330/09, LEX 604220).

Ostatnią okolicznością niezbędną do wydania decyzji było ustalenie daty powstania całkowitej niezdolności do pracy odwołującego i daty naruszenia sprawności organizmu. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie ZUS nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie powyższego w toku postępowania przed tym organem. Przyznanie odwołującemu renty nastąpiło bowiem dopiero po zebraniu dodatkowego materiału dowodowego przed Sądem.

Reasumując w/w rozważania należy uznać, iż organowi rentowemu nie można przypisać odpowiedzialności za opóźnienie w przyznaniu świadczenia.

Wobec uwzględnienia odwołania należało orzec o kosztach zastępstwa prawnego, udzielonego odwołującemu z urzędu przez adwokata M. C., przyznając mu kwotę 60 zł oraz podatek VAT od tej kwoty. Orzeczenie to wydano na podstawie § 12 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji.